

Sygn. akt VII Pa 108/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Teresa Ogrodnik (spr.),

Sędziowie: SO Ewa Gulska,

SO Danuta Dadej-Więsyk

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Trafisz;

po rozpoznaniu na rozprawie, w dniu 4 marca 2015 roku, w L. sprawy
z powództwa: G. C.

przeciwko: N. Oddziałowi Straży Granicznej

im. 27. (...) Dywizji AK w C.

o ustalenie wypadku pozostającego w związku ze służbą i sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie, IV Wydział Pracy z dnia 17 kwietnia 2014 r., sygn.
akt IV P 127/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że nakazuje pozwanemu N. Oddziałowi Straży Granicznej im.
27. (...) Dywizji AK w C. sprostowanie protokołu powypadkowego nr 21/2013 r. z dnia 26 kwietnia 2013 r., dotyczącego
powoda G. C. poprzez:

1) zastąpienie dotychczasowej treści wymienionego protokołu, zawartej
w punkcie 5., słowami: „ustala się, że powyższy wypadek jest wypadkiem w związku z pełnieniem służby w Straży
Granicznej, który nastąpił podczas czynności wykonywanych w interesie służby i na zlecenie przełożonego;

2) zastąpienie dotychczasowej treści wymienionego protokołu, zawartej
w punkcie 7., słowami: „stwierdza się, że wypadek nastąpił podczas wykonywania czynności, określonych w art. 3 ust.
1 pkt 2 ustawy z dnia
4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących
w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz. U.
z 2014 r., poz. 616, ze zm.).

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że zasądza
od pozwanego N. Oddziału Straży Granicznej im. 27. (...) Dywizji AK w C. na rzecz powoda G. C. kwotę 120 (stu
dwudziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję;

III. zasądza od pozwanego N. Oddziału Straży Granicznej
im. 27. (...) Dywizji AK w C. na rzecz powoda G. C. kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania apelacyjnego.

VII Pa 108/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17.04.2014 r., w sprawie o sygnaturze akt IV P 127/13, z powództwa G. C. przeciwko N. Oddziałowi Straży Granicznej im. 27 (...) Dywizji AK w C., o sprostowanie protokołu powypadkowego, Sąd Rejonowy w Chełmie, IV Wydział Pracy: oddalił powództwo (pkt I.) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. II.).

Powyższy wyrok został oparty na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

Powód G. C. jest funkcjonariuszem Straży Granicznej, zajmuje stanowisko starszego kontrolera – przewodnika psa służbowego.

W związku z pełnieniem służby na tym stanowisku powód posiada szczegółowy zakres obowiązków i uprawnień. Do jego podstawowych obowiązków należy dokonywanie kontroli granicznej osób, środków transportu i przewożonych ładunków z użyciem psa służbowego. Ścisłe związane z zajmowanym przez powoda stanowiskiem przewodnika psa są takie obowiązki, jak: opracowanie do dnia 1 każdego miesiąca miesięcznego planu szkolenia psa służbowego; szkolenie psa służbowego zgodnie z zatwierdzonym miesięcznym planem szkolenia doskonalącego; organizowanie i prowadzenie dodatkowej tresury z chwilą stwierdzenia spadku przydatności psa służbowego do służby oraz prowadzenie dokumentacji i meldowanie przełożonym o takich faktach; a także doskonalenie posiadanych kwalifikacji i umiejętności z zakresu taktyki i techniki wykorzystywania psów służbowych oraz prowadzenie ćwiczeń doskonalących.

Opiekę nad psem służbowym powód sprawuje od czerwca 2012 r. Komendant N. Oddziału Straży Granicznej, uwzględniając wniosek powoda, pismem z dnia 3 października 2012 r., na podstawie paragrafu 5a ust. 7 Rozporządzenia MSWiA z dnia 27maja 2002 r. w sprawie warunków otrzymywania przez funkcjonariuszy Straży Granicznej dodatkowego wynagrodzenia za wykonywanie zadań zleconych, wykraczających poza obowiązki służbowe (Dz. U. nr 74, poz. 685 ze zm.) zlecił powodowi na okres od 6 października 2012 r. do 5 października 2013 r. opiekę nad psem służbowym I., nr ewidencyjny (...). Na podstawie tego zezwolenia powód sprawował opiekę nad psem służbowym w miejscu zamieszkania.

Powód zamieszkuje w domku jednorodzinny z działką o powierzchni około 5 arów. W dniach od 4 lutego 2013 r. do 20 lutego 2013 r. powód przebywał na urlopie wypoczynkowym. Na czas urlopu powód nie oddał psa pod opiekę Straży Granicznej, ponieważ nigdzie nie wyjeżdżał. W dniu 20 lutego w godzinach wieczornych powód wyszedł do codziennych obowiązków z psem, po wypuszczeniu psa z kójca poślizgnął się na zamrożonej trawie. Na skutek upadku powód doznał złamania kostek lewej nogi oraz uszkodzenia więzadła trójgłaniastego, które to urazy były leczone operacyjnie.

Po powrocie ze szpitala powód zgłosił przełożonym wypadek podczas wykonywania opieki nad psem służbowym. Powołana przez pozwanego komisja, potwierdzając wyżej wskazane okoliczności, ustaliła, że przedmiotowy wypadek nie jest wypadkiem w związku z pełnieniem służby w Straży Granicznej.

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższy stan faktyczny nie był sporny między stronami, a wynikał z powołanych w uzasadnieniu wyroku dokumentów i dowodów osobowych, które niosły ze sobą spójne treści i zostały uznane za wiarygodne.

Przystępując do oceny zasadności powództwa, Sąd Rejonowy w pierwszym rzędzie stwierdził, że pomiędzy stronami bezsporne było przedmiotowego zdarzenia jako wywołanego przyczyną zewnętrzną. Strony nie toczyły bowiem sporu co do okoliczności w jakich do niego doszło, a jego istotę stanowiło jedynie odmienne kwalifikowanie przedmiotowego zdarzenia pod względem prawnym, tj., że miało ono związek ze służbą.

W tym aspekcie Sąd I instancji podniósł za Sądem Najwyższym (wyrok

z 17.12.2007 r., I UK 81/07), że związek spornego zdarzenia ze służbą powinien mieć charakter czasowy, miejscowy oraz przyczynowo-skutkowy, co oznacza,

iż nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powinno wydarzyć się podczas i w związku z odbywaniem czynności służbowych podlegających powypadkowej ochronie odszkodowawczej. W dużej mierze są to relacje typu funkcjonalnego pozwalające łączyć wystąpienie nagłego zdarzenia wypadkowego z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych. Tymczasem w ocenie Sądu Rejonowego, sporne zdarzenie nie mogło zostać zakwalifikowane jako mające związek ze służbą w postaci wykonywania obowiązków służbowych czy poleceń przełożonych;

ani z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez poleceń przełożonych, albowiem do wypadku nie doszło w czasie pełnienia służby (funkcjonariusz był na urlopie wypoczynkowym); ani też nie miało ono związku z wykonywaniem konkretnych czynności powoda jako funkcjonariusza, wynikających z zakresu czynności, bądź z charakteru służby. Funkcjonalny związek wypadku ze służbą zachodzi tylko wówczas, gdy poszkodowany działa jako funkcjonariusz, a nie jako osoba prywatna (wyr. SN z 02.12.2003r., II UK 172/03).

Zdaniem Sądu Rejonowego powód, sprawując w okresie urlopu wypoczynkowego opiekę nad psem służbowym wykonywał zadania zlecone, wykraczające poza obowiązki funkcjonariuszy – w rozumieniu art. 116 ust. 2. ustawy o Straży Granicznej oraz wydanego na podstawie tego przepisu rozporządzenia.

Z art. 73 cyt. ustawy o Straży Granicznej wynika, że funkcjonariusz, który w związku ze służbą doznał uszczerbku na zdrowiu lub poniósł szkodę

w mieniu, otrzymuje odszkodowanie w trybie i na zasadach określonych dla funkcjonariuszy policji. Ustawa z dnia o odszkodowaniach przysługujących

w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji przewiduje, że odszkodowanie przysługuje funkcjonariuszowi, który doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem służby albo wskutek choroby powstałej w związku

ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby. Art. 2 ostatnio powołanej ustawy w ust.1 jako wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby nakazuje traktować nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło podczas lub w związku z: wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych; z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez polecenia przełożonych; z wykonywaniem funkcji lub zadań zleconych przez działające w resorcie spraw wewnętrznych organizacje polityczne, zawodowe albo społeczne; z ratowaniem ludzi lub ich mienia

z grożącego niebezpieczeństwa albo ratowaniem mienia społecznego przed zniszczeniem lub zagarnięciem; z udzielaniem przedstawicielowi organu państwowego pomocy przy spełnianiu przez niego czynności urzędowych;

z udziałem w pościgu lub ujęciu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa albo ochroną innych obywateli przed napaścią; z udziałem w czynach społecznych organizowanych w resorcie spraw wewnętrznych; bądź

z odbywaniem bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania wymienionych wyżej czynności.

Zgodnie z regulaminem(...) Komendanta Głównego Straży Granicznej

z dnia 26 lutego 2010 r. w sprawie sposobu pełnienia służby w zakresie wykonywania opieki nad zwierzętami służbowymi Straży Granicznej,

do obowiązków przewodnika psa służbowego należy opieka nad psem służbowym, szkolenia doskonalące psa, prowadzenie dokumentacji oraz sporządzanie notatek z użycia psa służbowego. Okres sprawowania opieki nad psem służbowym dzieli się na opiekę poranną, opiekę główną i opiekę wieczorną. Opieka wieczorna jest wykonywana w wymiarze 30 minut

i obejmuje: utrzymanie czystości miejsca przebywania psa służbowego, podanie wody, przygotowanie i wyprowadzenie psa służbowego oraz zapewnienie mu aktywności ruchowej, w sposób umożliwiający sprawowanie kontroli nad nim (minimum 15 minut), usuwanie zanieczyszczeń spowodowanych przez psa służbowego, stosownie do wymagań określonych w przepisach prawa miejscowego, pielęgnacja i zabiegi higieniczne, w zakresie wynikającym z potrzeb, obserwacja kondycji i stanu psa służbowego.

Powód twierdzi, że sprawując codzienną opiekę nad psem służbowym (w chwili wypadku umożliwił psu wybieganie się i załatwienie potrzeb fizjologicznych, obserwował kondycję i stan psa) działał w interesie służby, gdyż przez to pies mógł utrzymać dobrą sprawność i kondycję fizyczno-psychiczną, a przez fakt trzymania psa w domu nawiązywała się także więź między psem, a funkcjonariuszem. Potwierdza to słuchana w charakterze świadka W. K., zatrudniona u pozwanego jako starszy specjalista ds. kynologicznych, na co dzień sprawująca merytoryczny nadzór nad psami służbowymi.

Jednocześnie tak powód, jak i świadkowie, szczególnie świadek W. K., zgodnie twierdzą, że na czas urlopu bądź innej konieczności, istniała możliwość oddania psa służbowego do placówki Straży Granicznej, wówczas jednak funkcjonariusz nie otrzymywałby dodatkowego wynagrodzenia za czynności zlecone. Jak zeznaje świadek, która pod opieką ma około (...)psów służbowych, u pozwanego większość z tych psów trzymany jest nie przez przewodników w miejscu ich zamieszkania, lecz w kojach służbowych. Odpowiednie uregulowania prawne zawarte są w paragrafie 15 pkt 11 Instrukcji o Psach Służbowych Straży Granicznej.

W odniesieniu do powyższego Sąd Rejonowy – za SA w B. (wyrok z 23.02.1994 r., III Aur 16/94) – wskazał, że za czynności wykonywane w interesie służby można uznać te działania wykonywane nawet bez polecenia, jak również w czasie wolnym od służby, które należą do obowiązków policjanta i wynikają z istoty pełnionej przez niego funkcji. Interesu służby na co zwrócił uwagę sąd Apelacyjny nie można jednak rozumieć zbyt szeroko.

Zdaniem Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie o działaniu w interesie służby można mówić jedynie w sytuacji, gdyby zarówno w trakcie usprawiedliwionej nieobecności przewodnika psa służbowego w pracy, jak też nawet podczas jego obecności w pracy, nie byłoby możliwości oddania psa pod opiekę Straży Granicznej i funkcjonariusz sam we własnym zakresie musiałby zapewnić psu opiekę. Nie można mówić natomiast o działaniu w interesie służby w sytuacji, gdy przewodnik psa służbowego w trakcie urlopu wypoczynkowego, w ramach stałych zadań zleconych mu na jego wniosek przez zwierzchnika, za które jest odrębnie wynagradzany, wykonuje opiekę nad powierzonym mu psem. Są to bowiem czynności powtarzalne, przewidywalne, ściśle określone w przepisach wykonawczych.

Tymczasem w pozwanej jednostce Straży Granicznej istnieją jednak warunki do oddania psa pod opiekę na czas urlopu funkcjonariusza. Nie może mieć w sprawie decydującego znaczenia to, że pies ma być utrzymany w odpowiedniej kondycji fizycznej i psychicznej. Funkcjonariusze Straży Granicznej i innych służb także są zobowiązani do utrzymania odpowiedniej kondycji, nie można jednak przyjąć, że sam fakt służby uzasadnia zakwalifikowanie każdego wypadku „podczas podnoszenia sprawności fizycznej” przez funkcjonariusza jako pozostającego w związku ze służbą. Działania funkcjonariusza podjęte w celach zdrowotnych są to przede wszystkim działania podjęte w interesie funkcjonariusza, a nie w interesie służby.

Tak więc wypadek, któremu powód uległ w dniu 20 lutego 2013 r., nie pozostaje w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń służbowych, ani z wykonywaniem innych czynności określonych w art. 2 ust. 1 ustawy o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji i wobec tego powództwo zostało oddalone. W ślad za tym należało uwzględnić wniosek pełnomocnika pozwanego w osobie radcy prawnego, o zwrot kosztów zastępstwa procesowego, a wysokość tych kosztów Sąd Rejonowy uzasadnił przepisem

§ 11 ust.1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), zgodnie z którym minimalne wynagrodzenie radcy prawnego w sprawie o ustalenie wypadku przy pracy wynosi 120 zł.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył pełnomocnik powoda, zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, skutkującej przyjęciem, że wypadek, któremu uległ powód, nie jest wypadkiem w związku z pełnieniem Służby w Straży Granicznej;

2) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 8 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego wynika,
że działanie pracodawcy było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku, jednak nie w oparciu o zarzuty w niej sformułowane.

Zarzut dotyczący przekroczenia swobodnej oceny dowodów, ze względu na swoją ogólnikowość, nie mógł skutkować negatywną weryfikacją zaskarżonego wyroku, ani nawet podlegać bliższemu rozpatrzeniu.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że ocena dowodów dokonywana jest na etapie rekonstrukcji stanu faktycznego, a w niniejszej sprawie był on bezsporny, stąd należy uznać, że przywołanie i ocena dowodów przez Sąd Rejonowy miały jedynie charakter uściślający. Poza tym, skarżący stwierdził jedynie, jakoby naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miało prowadzić do błędnej kwalifikacji przedmiotowego zdarzenia, nie wskazując przy tym, jakich konkretnie błędów w sferze oceny dowodów miał się dopuścić Sąd I instancji. Należy wreszcie podnieść, że kwalifikacja wypadku powoda pod kątem spornej przesłanki związku ze służbą należy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz zważen prawnych – wykładni odpowiedniego przepisu i subsumpcji stanu faktycznego pod uzyskaną normę prawną, kreującą związek o charakterze normatywnym, a nie faktycznym.

Wobec powyższego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, jako prawidłowe, pozostają aktualne na etapie postępowania odwoławczego.

W odniesieniu do kontroli zaskarżonego wyroku na płaszczyźnie materialnoprawnej należy zaznaczyć, że jej zakres nie jest ograniczony zarzutami apelacji (por. uchwała Sądu Najwyższego, składu 7 sędziów – zasada prawna – z 31.01.2008 r., III CZP 49/07), przy czym w pierwszym rzędzie ocenie podlegało zastosowanie przez Sąd I instancji przepisu, z którego powód wywodził swoje żądanie, a więc odpowiedniej regulacji, określającej znamiona zdarzenia prawnego w postaci wypadku w związku ze służbą. Podkreślenia wymaga więc, że przewidziana w art. 8 k.p. instytucja nadużycia prawa –

do której nawiązuje materialnoprawny zarzut apelacji – ze swej istoty nie może stanowić kryterium oceny zachowania pozwanego. Podmiot ten bowiem, w ramach sporu, nie odwoływał się do żadnego, przysługującego mu prawa podmiotowego o charakterze materialnoprawnym. Co więcej, wskazana instytucja jest środkiem obrony, a nie dochodzenia roszczeń. Wreszcie, tylko dla porządku wypada wskazać, że art. 8 k.p. może znaleźć zastosowanie w odniesieniu do odpowiednich praw podmiotowych, ukształtowanych przepisami prawa pracy, a te ostatnie jedynie wycinkowo – i nie dotyczy to niniejszej sprawy – mają zastosowanie do osób pozostających w publicznoprawnym stosunku służby.

Przechodząc zatem do meritum oceny zaskarżonego wyroku trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej kwalifikacji przedmiotowego zdarzenia z punktu widzenia przepisów, dotyczących wypadków w związku ze służbą.

Przed przystąpieniem do wyłożenia wadliwości zaskarżonego wyroku należy jednak zauważyć, że pomiędzy jego wydaniem, a ogłoszeniem wyroku przez tutejszy sąd, nastąpiła zmiana stanu prawnego. Powołana przez Sąd Rejonowy

ustawa z 16.12.1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (Dz. U.

z 1972 r. nr 53, poz. 345 ze zm.; dalej: „u.w.P.”) – do której odsyłał art. 73 ustawy o Straży Granicznej (w brzmieniu ustalonym przez tj. Dz. U. z 2011 r., nr 116, poz. 675) – została uchylona, podobnie, jak powołany przepis odsyłający, z dniem 01.07.2014 r., kiedy to weszła w życie ustawa z 04.04.

2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz. U. z 2014 r., poz. 616 ze zm.; dalej: „u.w.s.”).

Zgodnie z dawnymi art. 2. ust. 1. u.w.P. w zw. z art. 73 ustawy o Straży Granicznej, za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby uważało się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło podczas lub w związku:

- 1) z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych,
- 2) z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez polecenia przełożonych,
- 3) z wykonywaniem funkcji lub zadań zleconych przez działające w resorcie spraw wewnętrznych organizacje polityczne, zawodowe albo społeczne,
- 4) z ratowaniem ludzi lub ich mienia z grożącego niebezpieczeństwa albo ratowaniem mienia społecznego przed zniszczeniem lub zagarnięciem,
- 5) z udzielaniem przedstawicielowi organu państwowego pomocy przy spełnianiu przez niego czynności urzędowych,
- 6) z udziałem w pościgu lub ujęciu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa albo ochroną innych obywateli przed napaścią,
- 7) z udziałem w czynach społecznych organizowanych w resorcie spraw wewnętrznych,
- 8) z odbywaniem bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności określonych w pkt 1-7.

Powyższa regulacja została obecnie zastąpiona przez art. 3 u.w.s., który w ustępie 1. stanowi, że za wypadek uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło podczas:

- 1) wykonywania lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych;
- 2) wykonywania lub w związku z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez polecenia przełożonych;
- 3) uczestniczenia lub w związku z uczestniczeniem w obowiązkowych zajęciach związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i sprawności fizycznej funkcjonariuszy;
- 4) wykonywania lub w związku z wykonywaniem funkcji lub zadań zleconych przez działający w służbie związek zawodowy funkcjonariuszy albo organizacje zawodowe lub społeczne;
- 5) ratowania lub w związku z ratowaniem ludzi z grożącego niebezpieczeństwa lub ratowaniem mienia Skarbu Państwa przed zniszczeniem lub zagarnięciem;
- 6) udzielania lub w związku z udzielaniem przedstawicielowi organu państwowego pomocy przy wykonywaniu przez niego czynności urzędowych.

Wskazana zmiana legislacyjna nie wprowadza odmienności w zakresie tych znamion wypadku w związku ze służbą, które mogłyby znaleźć odniesienie do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Przedmiotowe zdarzenie, bezspornie niemające ani miejscowego, ani czasowego związku ze służbą powoda, mogło bowiem podpadać jedynie pod przepis dawnego art. 2 ust. 1 pkt 2 u.w.P., który – jak wynika z wyżej cytowanych treści – znalazł wierny odpowiednik w obecnie obowiązującym art. 3 ust. 1 pkt 2 u.w.s.

Należy przy tym zwrócić uwagę na przepis przejściowy, zamieszczony w art. 48 ust. 1 u.w.s., który stanowi, że do postępowań w sprawie przyznania świadczeń odszkodowawczych wszczętych a niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, a więc a contrario do powoda, który nie wszczął postępowania o przyznanie świadczenia wypadkowego, zastosowanie miałyby przepisy nowej ustawy. Biorąc pod uwagę wskazaną okoliczność oraz powołaną regulację międzyczasową, w postępowaniu apelacyjnym – będącym merytoryczną kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego – należało oprzeć się na przepisach aktualnych (art. 316 w zw. z 391 § 1 k.p.c.).

Pozostaje więc odnieść się do funkcjonalnego związku przedmiotowego zdarzenia ze służbą powoda w Straży Granicznej, a to w aspekcie użytego w przepisie łącznika, jakim jest wykonywanie czynności w interesie służby.

Wcześniej jednak należy głębiej, aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy, zrekonstruować treść stosunku służby, w jakim pozostaje G. C.. Z dowodów zebranych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wynika, że powód, będący w ramach pełnionej służby przewodnikiem psa służbowego, jest zobligowany do wywiązywania się z czynności dwojakiego rodzaju.

Z jednej strony bowiem są one określone personalnym zakresem obowiązków (k. 26-28 a. s.), przypisanych do oddziału, placówki i zespołu, w jakim powód pełni służbę; z drugiej – obowiązującym w całej formacji Regulaminem pełnienia służby w zakresie wykonywania opieki nad zwierzętami służbowymi (k. 66-78 a. s.), a szczerkowo także wcześniejszą Instrukcją o psach służbowych Straży Granicznej (k. 79-81 a. s.).

Zakres obowiązków G. C. odnosi się do czynności związanych z ogólnie określonymi zadaniami Straży Granicznej, jednak czynności te powód wykonuje w ramach swojej specjalności przewodnika psa służbowego, tak więc w ich ramach zawiera się również szkolenie przydzielonego mu psa oraz doskonalenie własnych umiejętności treserskich (punkty(...) powołanego zakresu obowiązków).

Ten specjalistyczny zakres czynności powoda uzupełniony jest wspomnianym regulaminem, dotyczącym opieki nad zwierzętami służbowymi. Akt ten ustanawia zasadę, że przewodnikowi powierza się jednego psa służbowego (...)a oprócz tresury do obowiązków przewodnika należy opieka nad zwierzęciem(...) Przewodnika i psa planuje się do służby razem, wyznaczając im zadania odpowiadające specjalności psa (...), przy czym przewodnik tylko w uzasadnionych przypadkach jest kierowany do służby bez psa (...)

Z cytowanego regulaminu wynika, że przewodnik, w ramach swoich czynności służbowych, jest zobowiązany do opieki nad psem służbowym, jedynie w niezbędnym zakresie (załącznik(...)Regulaminu). Poza ten zakres przewodnikowi może zostać zlecona dodatkowa opieka nad podopiecznym, jednak wówczas nie odbywa się to w ramach obowiązków służbowych, choć za dodatkowym wynagrodzeniem.

Z powyższych regulacji wynika dążenie do ukształtowania stałości relacji pomiędzy przewodnikiem psa, a jego podopiecznym. Pies służbowy bowiem – jakkolwiek formalnie jest jednym ze środków przymusu bezpośredniego w rozumieniu odpowiednich przepisów (§ pkt 4 rozp. RM z 17.02.1998 r., Dz. U. nr 27, poz. 153 ze zm.) – to w przeciwieństwie do różnych innych środków tego rodzaju nie jest narzędziem mechanicznym, stąd przewodnik musi stale „wypracowywać” umiejętności skutecznego wykorzystania psa, które co do zasady wypełnia całą jego służbę. Na tą specyfikę wskazała w przywołanych wyżej zeznaniach świadek W. K., starszy specjalista ds. kynologicznych u pozwanego.

Biorąc pod uwagę taką charakterystykę służby powoda, dodatkową opiekę nad psem służbowym w czasie wolnym należy uznać za wykonywaną w interesie tej służby.

Pojęcie „interes służby” jest związane z interesem społecznym oraz postulatem sprawnego wykonywania zadań służby (por. wyroki zapadłe na gruncie pojęcia „ważny interes służby”, użytego m. in. w art. 45 ustawy o Straży Granicznej: NSA z 17.10.2014 r., I OSK (...) oraz NSA – O/zamiejscowy w W. z 04.07.2003 r., (...) SA (...)). Jednocześnie, z uwagi na ogólne podobieństwo znamion wypadku w związku ze służbą do znamion wypadku przy pracy, aktualne w niniejszej sprawie pozostają niektóre orzeczenia SN, zapadłe na gruncie dawnej ustawy wypadkowej (ustawa z 12.06.1975 r., Dz. U. 1983 r., nr 30, poz. 144 ze zm.), która posługiwała się pojęciem „działania w interesie zakładu pracy” (z zastrzeżeniem jednak, że w przeciwieństwie do interesu służby jest to, przynajmniej obecnie, interes na ogół prywatny). Mianowicie Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ocenie, czy istotnie ten interes kierował działaniem poszkodowanego, znaczenie ma również jego subiektywne nastawienie (por. np. uzasadnienie wyroku SN z 18.08.1999 r. II UKN 86/99).

Przenosząc ostatnio poczynione uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że czynności, jakie towarzyszyły wystąpieniu przedmiotowego zdarzenia, powód wykonywał ze świadomością działania na potrzeby służby (otrzymując zresztą odpowiedni ekwiwalent) i czynności te istotnie wpisywały się w cel, jakim jest sprawniejsze pełnienie służby przewodnika psa służbowego, a przez to sprzyjały także lepszemu wykonywaniu ogólnie rozumianych zadań Służby, rozumianej jako formacja, w której powód służy. Były to czynności podjęte w interesie służby.

Całkowicie błędne było uznanie przez Sąd Rejonowy, że związek przedmiotowego zdarzenia ze służbą powoda został zerwany, albowiem doszło do niego wówczas, gdy powód przebywał na urlopie wypoczynkowym. W świetle wyżej przytoczonej definicji wypadku w związku ze służbą (zasadniczo zbliżonej do tej, jaka obowiązuje w powszechnym systemie ubezpieczenia w odniesieniu do wypadku przy pracy), nie jest konieczne kumulatywne wystąpienie czasowego, miejscowego i funkcjonalnego związku pomiędzy nią, a wypadkiem. Już z gramatycznego brzmienia odpowiednich przepisów wynika, że wystarczy bądź związek czasowo-miejscowy, bądź sam związek funkcjonalny (por. Jędrasik-Jankowska I.; Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego; Warszawa 2010; s. 382-385) i ten drugi przypadek ma miejsce w niniejszej sprawie.

Podobnie, skoro przepis art. 3 ust. 1 u.w.s. rozróżnia wykonywanie obowiązków służbowych (pkt 1) oraz inne czynności (pkt 2-6) to – wbrew zważeniu Sądu I instancji – niewykonywanie obowiązków służbowych w oczywisty sposób nie zrywa związku ze służbą, o ile zostanie spełniona którakolwiek z innych przesłanek, jak np. ta, która wystąpiła w przypadku powoda, a więc działanie w interesie służby. Z kolei taki charakter określonego działania nie ogranicza się do sytuacji, gdy poszkodowany musiał je podjąć z jakichkolwiek innych, pozasłużbowych względów (np. w reakcji na niespodziewane zagrożenie). Może to być działanie całkowicie potestatywne, suwerenne ze strony poszkodowanego, byleby mieściło się w sferze jego kwalifikacji, a co więcej – podmiot zatrudniający podjąłby je sam, gdyby miał realizować swój interes (por. Jędrasik-Jankowska I.; Op. cit.; s. 387 oraz powoływane tam orzecznictwo).

Te ostatnio wskazane warunki ziściły się w przypadku powoda, skoro jako przewodnik psa służbowego jest on najlepiej predestynowany do sprawowania nad nim opieki, a w innym przypadku opieka ta byłaby realizowana przez odpowiednią jednostkę organizacyjną pozwanego Oddziału.

Wreszcie Sąd Rejonowy bezzasadnie porównał okoliczności niniejszej sprawy do sytuacji policjanta, który w czasie wolnym uprawia aktywność fizyczną i w jej trakcie doznaje wypadku. Opieka nad psem służbowym, jaką powód

wykonywał, gdy miało miejsce przedmiotowe zdarzenie, nie była czynnością dowolnie podjętą dla zagospodarowania czasu wolnego

i nie dotyczyła osoby samego poszkodowanego. Przeciwnie – była to czynność dokonywana ze świadomością jej celu, związanego bezpośrednio

z obowiązkami służbowymi i miała charakter obiektywny w stosunku do osoby powoda i jego prywatnego interesu. Korzyść dla służby, jaka z tej czynności wynikała, nie miała więc – tak, jak w zarysowanej przez Sąd I instancji sytuacji policjanta – jedynie charakteru ewentualnego i koincydentalnego.

Reasumując, przedmiotowe zdarzenie o charakterze nagłym i wywołane przyczyną wewnętrzną, wskutek którego G. C. doznał urazu, nastąpiło podczas wykonywania czynności w interesie służby, stanowiło zatem wypadek pozostający w związku ze służbą.

Zaskarżony wyrok podlega zatem zmianie poprzez uwzględnienie powództwa. Protokół powypadkowy (k. 36-39 a. s.) podlegał sprostowaniu

w tej części, w jakiej zawierał ocenę, że przedmiotowe zdarzenie nie miało związku ze służbą, tj. w punktach 5. i 7.

Mając powyższe na względzie, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono, jak w punkcie I. wyroku.

Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, ostatecznie wygrał sprawę, co w myśl art. 98 § 1 k.p.c. i wobec złożenia wniosków, o jakich mowa w art. 109 § 1 k.p.c., kreuje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu kosztów procesu, poniesionych przez powoda.

Zmianie podlegało więc rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie wspomnianych kosztów, które za pierwszą instancję obejmowały po stronie powoda wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 120 złotych (§ 12 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie..., Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego w wysokości objętej fakturą (k. 125 a. s.), tj.(...) złotych, albowiem – mając na uwadze treść art. 109 § 2 k.p.c. – nie uzasadniał tego ani charakter sprawy, ani nakład pracy pełnomocnika. Spór sprowadzał się do interpretacji pojedynczego przepisu ustawy, a stan faktyczny, na kanwie którego spór ten powstał, był pomiędzy stronami bezsporny. Należy przy tym zauważyć, że zaaprobowany pogląd, przemawiający za uwzględnieniem powództwa, powód wyraził już w pozwie, który sporządził samodzielnie, przy czym pogląd ten nie znalazł pokrycia w apelacji sporządzonej przez adwokata, uwzględnionej wyłącznie w oparciu o podstawę, jaką tutejszy sąd wziął pod rozwagę z urzędu.

Należne powodowi od pozwanego koszty postępowania apelacyjnego obejmują zatem również wskazaną wyżej, minimalną stawkę wynagrodzenia adwokata oraz opłatę od apelacji w kwocie (...) złotych, co razem wyniosło (...)złoty (art. § 12 ust. 1 pkt 4 powołanego rozporządzenia w zw. art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Z tych też względów postanowiono, jak w punktach II. i III. wyroku.